

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: sekr.sądowy staż. Dorota Słomka

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 roku oraz 12 września 2016 roku sprawy

1. **M. L. (1)**, s. N. i A. z domu K., ur. (...) w P. (...)
2. **T. N.**, s. R. i W. z domu K., ur. (...) w P. (...)
3. **K. U.**, s. S. i A. z domu P., ur. (...) w P. (...)

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 20 marca 2016 r. w P. (...) przy ul. (...) w lokalu (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi nieustalonymi osobami wzięli udział w pobiciu K. J. (1) i J. G. w ten sposób, że zadając im uderzenia rękoma oraz kopiąc po całym ciele spowodowali u K. J. (1) obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z zasinieniem okolicy zausznej, stłuczenia potylicy z wybroczynami krwawymi, stłuczenia okolicy skroniowej prawej, stłuczenia okolicy oczodołu prawego z powierzchowną raną nad łukiem brwiowym i w okolicy podoczodołowej prawej, stłuczenia nosa z obrzękiem i zasinieniem, częściowego odklejenia siatkówki oka prawego, stłuczenia tylnej powierzchni ramienia prawego z zasinieniem o średnicy 2 cm, stłuczenia bocznej prawej strony brzucha ze skupiskiem wybroczyn, stłuczenia ramienia lewego z wybroczynami krwawymi i bolesnością w tym poniżej łokcia lewego, stłuczenia bocznej powierzchni uda prawego z zasinieniem, a u J. G. stłuczenia łuku brwiowego prawego z zasinieniem, stłuczenia okolicy oczodołu lewego z przekrwawieniem spojówki oka lewego, stłuczenie łokcia prawego z wybroczynami krwawymi, stłuczenia boku prawego z zasinieniem o średnicy 3 cm i 1 cm, stłuczenia przedniej powierzchni przedramienia prawego z obrzękiem co naruszyło czynności organizmu pokrzywdzonych na czas poniżej 7 dni, narażając ww pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk przy czym M. L. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. (...) do sprawy III K 131/09 za podobne przestępstwo umyślne tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

**oraz K. U.**

oskarżonego nadto o to, że

II. w dniu 20 marca 2016 r. w P. (...) woj. (...) przy ul. (...) przed lokalem (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0.31 mg/l groził K. J. (2) pozbawieniem życia przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

**o r z e k a**

1. oskarżonych M. L. (1), T. N. i K. U. uznaje za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję – w przypadku T. N. i K. U. art. 158 § 1 kk, a w przypadku M. L. (1) art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z tą zmianą, iż ustala, że prawidłowe dane pokrzywdzonego brzmią K. J. (2) i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymiarze im:

-M. L. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

-T. N. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

-K. U. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. oskarżonego K. U. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu K. U. w pkt. 1 i 2 łączy i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okresy zatrzymania w sprawie: M. L. (1) w dniu 20 marca 2016 roku od godz. 02:00 do godz. 03:45, K. U. w dniu 20 marca 2016 roku od godz. 02:00 do godz. 03:05, T. N. w dniu 20 marca 2016 roku od godz. 02:00 do godz. 02:50,

przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

5. nakazuje pozostawić w aktach sprawy dowód rzeczowy w postaci płyty z zapisem monitoringu przechowywany w aktach sprawy na k. 62,

6. zwalnia oskarżonych od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

### ***(w części dotyczącej oskarżonego M. L. (1))***

W dniu 19 marca 2016 r. K. J. (2) wspólnie z kolegami świętował swój wieczór kawalerski. Mężczyźni bawili się początkowo w klubie (...) przy ul. (...), a po północy pokrzywdzony razem z J. G. i P. S. odwiedzili jeszcze lokal (...) przy ul. (...) w P. (...), gdzie trwała dyskoteka. Wszyscy w/w spożywali alkohol. W trakcie zabawy pomiędzy K. J. (2) a nieznanym mu mężczyzną doszło do nieporozumienia i wymiany zdań, ale każdy poszedł w swoją stronę i nic nie wskazywało, że incydent będzie miał swój dalszy ciąg. Kiedy jednak K. J. (2) razem z J. G. wyszli na balkon zapalić papierosa udała się tam również spora grupa mężczyzn, a wśród nich ten, który wcześniej uczestniczył w potyczce słownej z K. J. (2). W grupie tej byli również M. L. (1), T. N. i K. U.. Wychodzący od razu ruszyli w stronę pokrzywdzonych, a idący na przodzie M. L. (1) jako pierwszy bez słowa wyjaśnienia uderzył K. J. (2) pięścią w twarz. Pod wpływem ciosu pokrzywdzony poślizgnął się i przewrócił. W tym samym czasie zaatakowany został również J. G.. Obaj pokrzywdzeni byli bici i kopani po całym ciele przez członków grupy, w tym przez M. L. (1), T. N. i K. U.. Atak przerwała interwencja ochrony lokalu, a posiniaczony i zakrwawiony K. J. (2) od razu telefonicznie wezwał policję. Starał się również uniemożliwić oskarżonemu opuszczenie lokalu, w czym wsparła go ochrona. Na przyjazd radiowozu pokrzywdzeni oczekiwali przed lokalem. Na miejsce przybył patrol wywiadowczy, a jego funkcjonariusze, m.in. M. D., mieli na sobie cywilne ubrania. W chwili gdy policjanci rozmawiali z pokrzywdzonymi z klubu (...) wybiegła grupa agresywnych mężczyzn, w tym wszyscy oskarżeni, z okrzykami wskazującymi, że zamierzają kontynuować atak na K. J. (2) i J. G.. Napastnicy nie reagowali na wezwania policjantów, byli agresywni, grozili pokrzywdzonym. Nie powstrzymała ich nawet informacja, że na miejscu jest policja, ani okazane legitymacje służbowe. Ze względu na powagę sytuacji i trudności w opanowaniu agresywnej i licznej grupy nietrzeźwych mężczyzn policjanci wezwali posiłki. W gronie napastników obaj pokrzywdzeni rozpoznali trzy osoby, które wcześniej kopały i biły ich na balkonie

lokalu – w tym M. L. (1), który także w obecności interweniujących funkcjonariuszy zachowywał się bardzo agresywnie dążąc do konfrontacji siłowej z pokrzywdzonymi.

Dowód: zeznania K. J. (2) k. 15-16 i k. 165-166v, zeznania J. G. k. 168 i

częściowo 28-31 i k. 166v-167 i k. 168, zeznania M. D. k. 167v-168 i k.

46-48, zapis monitoringu k. 62

Ok. godz. 2:00 wszyscy oskarżeni, jako rozpoznani przez pokrzywdzonych napastnicy zostali zatrzymani. Wykonane wówczas u M. L. (1) badanie trzeźwości wykazało, że ma on 1,71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymany został nadto B. N., jednak wobec wątpliwości związanych z identyfikacją go jako osoby uczestniczącej w pobiciu pokrzywdzonych w/w został zwolniony. Oskarżony M. L. (1) po przewiezieniu go do miejscowej KMP nadal był agresywny, a także ubliżał i groził policjantom.

Dowód: protokoły zatrzymania osoby k. 5-5v; k.6-6v; k.7-7v; k.8-8v; protokół badania trzeźwości oskarżonego M. L. k. 9-9v; zeznania M. D. k. 168

W dalszym toku postępowania oskarżonych poddano oględzinom oraz utrwalono na zdjęciach ich wizerunki, a K. J. (2) rozpoznał ich bez żadnych wątpliwości potwierdzając tym samym trafność wskazania napastników interweniującym na miejscu zdarzenia policjantom.

Dowód: protokoły oględzin osób k. 37-39; k. 40-42 i k. 43-45; zeznania K. J. (2) k.

166

W wyniku zdarzenia J. G. doznał stłuczenia łuku brwiowego prawego z zasinieniem, stłuczenia okolicy oczodołu lewego z przekrwieniem spojówki lewego oka, stłuczenia łokcia prawego z wybroczynami krwawymi, stłuczenia boku prawego z zasinieniem o średnicy 3 cm, stłuczenia boku lewego z dwoma zasinieniami o średnicy 3 cm i 1 cm oraz stłuczenia przedniej powierzchni przedramienia prawego z obrzękiem, które to obrażenia powstały w wyniku tępych urazów głowy i tułowia i spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

Dowód: opinia lekarska k. 53 -54

K. J. (2) w wyniku zdarzenia doznał stłuczenia głowy z zasinieniem okolicy zausznej prawe, stłuczenia potylicy z wybroczynami krwawymi, stłuczenia okolicy skroniowej prawej, stłuczenia okolicy oczodołu prawego z powierzchowną raną nad łukiem brwiowym i w okolicy podoczodołowej prawej, krwiaka okularowego i podspojówkowego oka prawego; stłuczenia nosa z obrzękiem i zasinieniem (z zachowaniem drożności), częściowego odklejenia siatkówki oka prawego, stłuczenia tylnej powierzchni ramienia prawego z zasinieniem o średnicy 2 cm, stłuczenia bocznej, prawej strony brzucha ze skupiskiem wybroczyn, stłuczenia ramienia lewego z wybroczynami krwawymi i bolesnością oraz stłuczenia bocznej powierzchni uda prawego z zasinieniem. Obrażenia te powstały w wyniku licznych tępych urazów głowy i tułowia, groziły wystąpieniem skutków z art. 157 § 1 kk, ale nie spowodowały zagrożenia dla życia pokrzywdzonego i jednocześnie skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

Dowód: opinia lekarska k. 56-57

M. L. (1) ma 24 lata, uzyskał podstawowe wykształcenie, nie ma zawodu, jest bezdzietnym kawalerem. Utrzymuje się z wykonywania prac budowlanych, deklarując z tego tytułu dochód rzędu 1.800 zł. Nie ma majątku. W przeszłości był wielokrotnie karany, w tym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. (...) z dnia 10 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt III K 131/09, za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, pierwotnie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a następnie zarządzoną do wykonania i odbytą w całości w okresie od 26 stycznia 2012 r. do 26 września 2012 r. Oskarżony odbywał również kary pozbawienia wolności za inne przestępstwa.

Dowód: oświadczenie oskarżonego M. L. (1) k. 163v-164; dane z KRK k. 89-

91, odpis wyroku SO k. 100-102, odpis postanowienia k. 103

informacja o odbyciu kary k. 104 -105

Oskarżony M. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego potwierdził swój pobyt w czasie i na miejscu zdarzenia oraz znajomość ze współoskarżonymi i interwencję policji, jednak twierdził, że nie pamięta aby kogoś uderzył. Przyznał, że w lokalu (...) nieznaną mu osobą zarzuciła mu niewłaściwe zachowanie grożąc, że „będzie siedział”. Dodał, że był wówczas mocno pijany, a do palarni na balkonie nie wychodził, gdyż nie pali papierosów. Przed Sądem oskarżony korzystał z prawa do milczenia, jednak odpowiadając na pytania podtrzymał dotychczasowe stanowisko podając, że był bardzo pijany, ale żadna z towarzyszących mu osób nie mówiła, aby w klubie (...) „narozrabiał”. Dodał, że gdyby zarejestrowały to kamery, to by się przyznał oraz zwrócił uwagę, że w dniu zdarzenia nie był łysy i jest wyższego wzrostu niż twierdził K. J. (2). Ustosunkowując się do zapisu monitoringu wyjaśnił, że to on został zaatakowany i nawet nie dotknął K. J. (2), który nie pozwolił mu wyjść z lokalu.

Dowód: wyjaśnienia M. L. (1) k. 81-84 i k. 164v, k. 166, k. 182v

### **Sąd zważył co następuje:**

Rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego uprawniają do wniosku, że M. L. (1) jest sprawcą zarzuconego mu czynu, a jego wina nie budzi najmniejszych wątpliwości. Przede wszystkim wskazują na to w pełni wiarygodne zeznania K. J. (2), który mimo dynamicznej i stresującej sytuacji zdołał zapamiętać wystarczającą ilość szczegółów, aby ponad wszelką wątpliwość zidentyfikować M. L. (1), jako jedną z osób uczestniczących w pobiciu obu pokrzywdzonych. Dodać należy, że przyczynił się do tego sam oskarżony, bowiem mimo licznej grupy napastniczej to on wyróżniał się szczególną agresją i jako pierwszy zaatakował K. J. (2) zadając mu cios pięścią w twarz i powodując jego upadek. Także na dalszym etapie zająć, już w obecności funkcjonariuszy policji to M. L. (1) okazywał największą wrogość wobec pokrzywdzonych i determinację w dążeniu do kolejnej bijatyki. Zachowania te sprzyjały utrwaleniu w pamięci pokrzywdzonych jego wizerunku. Niezależnie od tego, utrwalony zapis filmowy obejmujący okres już po pobiciu pokrzywdzonych wskazuje, że to właśnie M. L. (1) K. J. (2) próbował powstrzymać przed opuszczeniem lokalu nim nadjedzie wezwana na miejsce policja. Zmusza to do wniosku, że M. L. (1) był osobą, która chwilę wcześniej wyrzuciła K. J. (2) krzywdę. Z przekonującą relacją K. J. (2) korespondują zeznania interweniującego na miejscu funkcjonariusza policji M. D.. Warto zaznaczyć, że w/w jako członek patrolu wywiadowczego był w cywilnych ubraniach, a zatem w pierwszym kontakcie z oskarżonymi miał okazję przekonać się o ich agresji ewidentnie stanowiącej kontynuację zdarzenia, które rozegrało się na tarasie lokalu. Wskazywała na to treść okrzyków i gróźb wypowiedzianych w kierunku pokrzywdzonych oraz determinacja w dążeniu do kolejnego starcia fizycznego. Również ten świadek bez najmniejszych zastrzeżeń rozpoznał M. L. (1), nie tylko, jako osobę wskazaną przez pokrzywdzonych, ale również jako najbardziej zaciętego agresora. Z roli tej oskarżony nie wyszedł zresztą również po ujawnieniu, że na miejscu są policjanci, a nawet już po zatrzymaniu, bowiem jeszcze w budynku KMP zachowywał się prowokująco, wulgarnie i napastliwie wobec funkcjonariuszy.

M. L. (1) jako uczestnika pobicia prawidłowo opisał, a następnie rozpoznał w toku rozprawy sądowej drugi pokrzywdzony – J. G., a przeprowadzona konfrontacja pomiędzy w/w a M. D. pozwoliła rozwiązać wszelkie wątpliwości, co do roli oskarżonego w zdarzeniu z dnia 20 marca 2016 r. Wprawdzie relacja J. G. nie osiąga tego stopnia precyzji i stanowczości, co zeznania K. J. (2), ale akurat w zakresie dotyczącym udziału M. L. (1) świadek okazał stanowczość, bowiem agresja M. L. (1) trwała najdłużej i ujawniła się dodatkowo pod postacią ordynarnych gróźb.

Dużą wartość dowodową mają wreszcie obie opinie lekarskie ilustrujące rodzaj i rozmiar obrażeń ciała obu pokrzywdzonych. Już tylko pobieżna analiza typu uszkodzeń skóry (wybroczyny krwawe, krwiaki i zasinienia) oraz ich lokalizacja zmuszają do wniosku, że powstały one w wyniku chaotycznie zadawanych ciosów w trakcie zdarzenia potocznie nazywanego szarpaniną, czy bijatyką. Nie ma zatem żadnych powodów, aby nie zgodzić się z biegłym, że

obrażenia te powstały w następstwie licznych tępych urazów w obrębie głowy i tułowia obu pokrzywdzonych, które to cechy mają ciosy pięścią i kopnięcia obutymi stopami przez wiele osób, zwłaszcza gdy ofiara została powalona na podłogę.

Sprawstwo M. L. (1) potwierdzają nadto wyniki czynności procesowych w postaci zatrzymania i okazania, a logicznie przystaje ono nadto do jego dotychczasowych doświadczeń życiowych świadczących o uporczywym lekceważeniu norm życia społecznego i ustawicznych konfliktach z prawem.

Pozostałe źródła osobowe, w tym zwłaszcza zeznania ochroniarzy lokalu i świadków P. P. oraz B. N. miały mniejsze znaczenie dowodowe potwierdzając jedynie, że w lokalu (...) miała miejsce szarpanina z udziałem licznej grupy osób.

Wersja oskarżonego M. L. (1) stała w opozycji do pozytywnie ocenionych dowodów, a przy tym była wersją wewnątrznie sprzeczną, pozbawioną koniecznej logiki i obliczoną wyłącznie na uniknięcie konsekwencji karnych popełnionego występku. Po pierwsze, nie można jednocześnie twierdzić, że z powodu upojenia alkoholowego niczego się nie pamięta, a jednocześnie utrzymywać, że z całą pewnością nie powzięło się określonych zachowań. W chwili zatrzymania M. L. (1) miał blisko 3,5 promila alkoholu we krwi, a zatem osiągnął stan, który według podstawowej wiedzy życiowej wyklucza prawidłowe rejestrowanie faktów i zachowywanie ich w pamięci. O ile zatem można się zgodzić, że oskarżony niewiele pamięta z krytycznej nocy, o tyle już prezentowana przez niego wybiórcza pamięć, dziwnym trafem skupiona jedynie na jakoby bezzasadnym pomówieniu i takim samym zatrzymaniu przez policję musi budzić nieufność. Po drugie, oskarżony przeczy nawet oczywistemu faktowi niewłaściwego zachowania podczas interwencji policji, mimo że wynika ono z relacji funkcjonariusza oraz skutku interwencji w postaci zatrzymania w PdoZ. Po trzecie, argumentu na swoją obronę oskarżony upatruje we fragmentarycznym nagraniu uwieczniającym już okaleczonych pokrzywdzonych i próbę zatrzymania go przez K. J. (2). Fakt, że mimo obrażeń ciała pokrzywdzony usiłował zatrzymać go do czasu przyjazdu policji na terenie lokalu (...) nie świadczy o napadzie na oskarżonego, ale przeciwnie – o tym, że pokrzywdzony dobrze go zapamiętał jako napastnika i był zdeterminowany doprowadzić do poniesienia przez M. L. (1) zasłużonych konsekwencji. W rezultacie, wyjaśnieniom M. L. (1) odmówiono wiary, bowiem mają one cechy wyłącznie gołosłownej i nieprzekonującej linii obrony.

Zmasowany atak M. L. (1) i jego kolegów P. N. oraz K. U., wsparty działaniami jeszcze innych, nieustalonych osób na pokrzywdzonych odpowiada definicji pobicia, w rozumieniu art. 158 § 1 kk. Przepis ten stanowi, iż karze podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1kk. Przesłębstwo udziału w pobiciu polega na umyślnym wzięciu udziału w zdarzeniu o takim charakterze, że jego uczestnicy atakują inną osobę ( osoby) i to z takim natężeniem, iż stwarza to dla niej realne niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Czyn polegający na udziale w pobiciu jest więc bez wątpienia przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k. Stan niebezpieczeństwa, o którym mowa, musi być rozumiany jako sytuacja realnie zagrażająca wskazanymi konsekwencjami i to bez względu na to, czy ofiara faktycznie odniosła jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu. Istnienia „stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa” nie zakłada się przy tym in abstracto, lecz należy je ustalać w oparciu o okoliczności konkretnego stanu faktycznego, rozważając m.in. warunki fizyczne atakujących i atakowanych, ich liczebność, miejsce ataku, rodzaj i lokalizację wymierzanych ciosów. Analizując ustalony stan faktyczny przy użyciu w/w kryteriów, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżeni, w tym M. L. (1), swoim zachowaniem spowodowali zagrożenie wystąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. a to dlatego, że zaatakowali pokrzywdzonych z dużą przewagą liczebną, niespodziewanie, doprowadzając do ich upadku i zadając ciosy pięściami i kopiąc ich nawet wtedy, gdy ich pozycja nie dawała szans ani na ucieczkę, ani nawet na odpowiednie osłonięcie się przed uderzeniami. Oskarżeni zaatakowali w sposób brutalny, kopiąc i uderzając w newralgiczne rejony ciała, o czym świadczą ślady fizyczne opisane w opiniach biegłych, a zlokalizowane głównie w obrębie twarzoczaszki. Ryzyko jej uszkodzeń było więc bardzo realne. Dość przypomnieć, że u K. J. (2) nastąpiło częściowe odklejenie siatkówki prawego oka, stłuczenie potylicy i skroniowej części głowy.

M. L. (1) działał przy tym w warunkach powrotu do przestępstwa określonych treścią art. 64 § 1 kk, bowiem zarzuconego mu występku dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy orzeczonej za podobne, a wręcz analogiczne przestępstwo.

Dla określenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma reguła, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu.

Po stronie oskarżonego nie wystąpiły żadne okoliczności, które w sposób usprawiedliwiony obniżałyby, a tym bardziej znosiły, zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań. M. L. (1) działał jako sprawca w pełni poczytalny, a zatem stopień jego zawinienia uznać należy za wysoki. Analogicznie wypada ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, bowiem oskarżony godził w najcenniejsze dobro chronione prawem, powodując u pokrzywdzonych nie tylko przemijające dolegliwości bólowe, ale stwarzając bardzo realne zagrożenie poważnego uszczerbku na ich zdrowiu. Sposób popełnienia przestępstwa, w tym wieloosobowa konfiguracja grupy współdziałającej w pobiciu, dopuszczenie się go pod wpływem alkoholu, bez wyraźnego powodu i w miejscu publicznym wskazuje na demoralizację M. L. (1) i duże zamiłowanie do demonstrowania siły i poczucia bezkarności. Nie trzeba szerszego komentarza do tezy, że takie zachowania destabilizują życie społeczeństwa – zarówno osób utrzymujących się z prowadzenia lokali gastronomicznych, jak i tych, którzy chcą z nich spokojnie korzystać.

Skala deprawacji M. L. (1), jej postępujący charakter i oraz uderzające poczucie bezkarności nie mogły zatem doczekać się reakcji w postaci kary wolnościowej. Oskarżony uporczywie powraca na drogę przestępstwa i jak dotąd nie wyciągnął jeszcze prawidłowych wniosków ze swoich doświadczeń życiowych, mimo, że za popełnione w przeszłości czyny odbywał kary pozbawienia wolności. Oskarżony obraca się w złym towarzystwie, nie jest skłonny uszanować reguł życia w społeczeństwie i czerpie wyraźną satysfakcję z wszczynania burd i poniżania innych. Wymaga zatem nie tylko kolejnej, intensywnej pracy wychowawczej w warunkach zakładu karnego, ale także izolacji z przyczyn prewencyjnych, bowiem społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że zdemoralizowane jednostki nie będą utwierdzane w poczuciu bezkarności karami wolnościowymi, ale separowane i resocjalizowane w warunkach penitencjarnych. Mając powyższe na uwadze, a także wielokrotną uprzednią karalność, brak zdolności do wyciągania wniosków z orzekanych w przeszłości kar, pogardę wobec pokrzywdzonych i brak starań o naprawienie wyrządzonego zła – M. L. (1) wymierzono karę znacząco wyższą od ustawowego minimum, ale jednocześnie stojącą w odpowiedniej proporcji do stopnia społecznej szkodliwości czynu i skali demoralizacji zaledwie 24- letniego oskarżonego .

Z mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Uznając, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby obecnie dla M. L. (1) zbyt uciążliwe ze względu na sytuację życiową, w tym perspektywę dłuższego pobytu w zakładzie karnym, z mocy art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił go z tego obowiązku.